

# Jan Paweł II

---

## Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga : homilia podczas Mszy świętej : (Sandomierz, 12 czerwca 1999)

---

Salvatoris Mater 2/1, 324-325

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wierze: „Błogosławiona, któraś uwierzyła”. Pełen zachwytu okrzyk Elżbiety jest dla nas wezwaniem, abyśmy umieli doceniać to wszystko, co obecność Maryi wnosi w życie każdego wierzącego.

4. Zgromadzeni dzisiaj na tej porannej modlitwie w licheńskim sanktuarium, u stóp Bolesnej naszej Matki, błagajmy Ją wszyscy, aby wstała się za nami u swego Syna, wypraszając nam:

Wiarę żywą, która z ziarna gorczycznego staje się drzewem życia Bożego.

Wiarę, która każdego dnia karmi się modlitwą, umacnia świętymi sakramentami i czerpie z bogactwa Ewangelii Chrystusowej.

Wiarę mocną, która nie lęka się żadnej trudności ani cierpień czy niepowodzeń, bo oparta jest na przekonaniu, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (por. Łk 1, 37).

Wiarę dojrzałą, która współdziała z Kościołem świętym w autentycznym budowaniu mistycznego Ciała Chrystusa.

Dziękujemy Ci, Maryjo, że nieustannie i niezawodnie kierujesz nas ku Chrystusowi.

Czuwaj, Matko Syna Bożego, nad nami, czuwaj nad naszą niewzruszoną wiernością Bogu, krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi świętemu, tak jak to czyniłaś od zarania naszych dziejów. Broń tego narodu, który od tysiąca lat idzie drogami Ewangelii. Spraw, abyśmy żyli, wzrastali i wytrwali w wierze do końca.

Bądź pozdrowiona,  
Córko Boga Ojca,  
Bądź pozdrowiona,  
Matko Syna Bożego,  
Bądź pozdrowiona,  
Oblubienico Ducha Świętego,  
Bądź pozdrowiona,  
Przybytku Trójcy Przenajświętszej.  
Amen.

Homilia podczas Mszy świętej<sup>25</sup>.  
(Sandomierz, 12 czerwca 1999)

### Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga

[65] 1. „Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie»” (Łk 2, 48).

Liturgia dzisiejsza wspomina Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny. Wzrok nasz kierujemy ku Maryi, która pełna troski i lęku szuka

<sup>25</sup> „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20(1999) nr 8, 65-67.

Jezusa zagubionego podczas pielgrzymki do Jerozolimy. Jako pobożni Izraelici, Maryja i Józef chodzili co roku do Jerozolimy na święta Paschy. Gdy Jezus miał lat dwanaście, po raz pierwszy poszedł z nimi. I wtedy właśnie miało miejsce wydarzenie, które rozważamy w piątej tajemnicy radosnej różańca świętego – tajemnicy znalezienia. Św. Łukasz bardzo wzruszająco opisuje je, w oparciu o wiadomości, które – jak można wnioskować – otrzymał od Matki Jezusa: „Synu, czemuś nam to uczynił? (...) z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Maryja, która nosiła pod swym sercem Jezusa i chroniła Go przed Herodem, uciekając do Egiptu, wyznaje w sposób ludzki swój wielki niepokój o Syna. Ona wie, że musi być na Jego drodze obecna. Wie, że przez miłość i ofiarę będzie współdziałała z Nim w dziele odkupienia. I tak oto wchodzimy w tajemnicę wielkiej miłości Maryi do Jezusa, miłości ogarniającej swym Niepokalanym Sercem nieogarnioną Miłość – Słowo Ojca Przedwiecznego. [...]

[67] „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8).

4. Wpatrujemy się w Niepokalaną Dziewicę z Nazaretu, Matkę Pięknej Miłości. Niech Ona towarzyszy ludziom wszystkich czasów, ludziom naszych czasów w ich „pielgrzymce wiary” do domu Ojca. Bądź z nami w każdy czas! Przypomina nam o Niej nie tylko dzisiejsze wspomnienie liturgiczne, ale także wspaniała bazylika katedralna, która góruje nad tym miastem. Nosi ona Jej imię – wymowna to zbieżność miejsca i chwili. Nawet Matka Jezusowa, której najpełniej została objawiona tajemnica Boskiego synostwa Chrystusa, długo musiała się uczyć tajemnicy krzyża: „Synu, czemuś nam to uczynił? – przypomina nam dzisiejsza Ewangelia – Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział” (Łk 2, 48-50). Jezus mówił bowiem o swojej mesjańskiej misji.

„Z bólem serca” uczy się człowiek Ukrzyżowanej Miłości zanim ją zrozumie. Lecz jeśli – jak Maryja – „chowa wiernie w swym sercu” (por. Łk 2, 51) wszystko, co mówi Chrystus; jeśli jest wierny Bożemu wezwaniu, pojmie u stóp krzyża to, co najważniejsze, że prawdziwa jest tylko miłość złączona z Bogiem, który „jest miłością”. Amen.